



Alicja Dusza, 2017-09-15 13:08

# Pozytywna opinia prezesa AOTMiT daje nadzieję pacjentom chorym na chłoniaka

O możliwościach leczenia chłoniaka z prof. Wiesławem Jędrzejczakiem krajowym konsultantem w dziedzinie hematologii rozmawia Alicja Dusza.

## Obchodzimy Światowy Dzień Chłoniaka, jak w Polsce wygląda leczenie? Czy pacjenci mają dostęp do wszystkich opcji terapeutycznych?

Nigdzie na świecie pacjenci nie mają dostępu do wszystkich opcji terapeutycznych, dlatego że w związku z rozwojem medycyny stale powstają nowe leki. Natomiast można powiedzieć, że w Polsce ten dostęp jest przyzwoity. Na ostatniej liście refundacyjnej pojawił się nowy lek piksantron i to poprawia sytuację tych chorych, którzy cierpią na chłoniaka opornego i nawrotowego. Są kolejne leki, które jeszcze nie są refundowane, ale mamy taką nadzieję. Ostatnio pojawiła się pozytywna opinia dla leku, który jest wskazany dla niewielkiej grupy chorych. Ale problem jest niewielki dla tych, których choroba nie dotyczy, natomiast może być zasadniczy dla tych chorych, których dotyczy. Chodzi o chorych na rzadkiego chłoniaka grudkowego opornego na inne opcje leczenia. Tu pojawiła się pozytywna opinia Prezesa AOTMiT dla leku obinutuzumab. On już jest refundowany w znacznie częściej występującym rozpoznaniu - przewlekłej białaczki limfocytowej. Stanowisko AOTMiT nie oznacza jeszcze decyzji refundacyjnej, ale to krok w tym kierunku.

## Ta decyzja, opinia daje nadzieje chorym?

Tak, każda pozytywna decyzja, to krok w kierunku zapewnienia pomocy jakiejś grupie chorych. Chorzy na chłoniaka to bardzo zróżnicowana grupa. Pod słowem "chłoniak" kryje się ponad sto różnych chorób wymagających różnego leczenia i potrzeba zaspokojona w odniesieniu do jednej grupy chorych nie jest jednocześnie zaspokojeniem innej grupy chorych. Musimy więc układać niejako pejzaż leczenia w ten sposób, żeby zabezpieczyć wszystkie grupy chorych możliwie jednakowo.

## Czy Polacy są bardziej świadomi, jeżeli chodzi o to, czym są chłoniaki?

Myślę, że wielkiej świadomości na temat chłoniaków nie ma. Zresztą jest to choroba, która w wielu przypadkach jest trudna diagnostycznie, bo może naśladować w swojej pierwotnej prezentacji właściwie wszystkie choroby. Ja czasem mówię, że chłoniak to znakomity "aktor" - może wszystko naśladować. Ale jeżeli ktoś zauważy powiększanie węzła chłonnego np. nadobojczykowego - węzła, który przekracza w swoim najdłuższym wymiarze 2 cm i utrzymuje się dłużej niż miesiąc, jest to wskazanie do pobrania do badania histopatologicznego i wyjaśnienia, czy jest to chłoniak, czy nie, bo jest wiele innych, łagodniejszych przyczyn powiększenia węzłów chłonnych.